

Spółeczeństwo francuskie domaga się odrzucenia układu o EWJ

PARYŻ
W CIĄGU soboty do Zgromadzenia Narodowego przybyło 215 delegacji z różnych okolic Francji, aby zażądać odrzucenia układu o EWJ zgodnie z wolą społeczeństwa. Delegacja z departamentu Alpes Maritimes wreczyła premierowi, Mendes-France protest przeciwko FWO podpisany przez 250 tysięcy Francuzów.

Po Miechowie powiat Olkusz przekroczył sierpniowy plan skupu zboża

Większość powiatów woj. krakowskiego zbliża się do wykonania sierpniowego planu skupu zboża. Dwa z nich wywiązały się już całkowicie ze swoich obowiązków. Gospodarze powiatu Miechów dostarczając jedną trzecią część ziarna (razem z nowopowstałym powiatem Proszowice) zerwali z niechlubnymi tradycjami i przedterminowo wykonali lipcowy oraz sierpniowy plan skupu ziarna. Dnia 27 sierpnia czyli na cztery dni przed terminem zrealizował miesięczne zadania dostawy zboża również powiat Olkusz w 102,2 proc.

A oto jak przedstawia się według ostatnich meldunków wykonanie planu sierpniowego przez pozostałe powiaty: Brzesko 93,2 proc., Kraków 92 proc., Myślenice 88 proc., Tarnów 86,1 proc., Dąbrowa 86,2 proc., Bochnia 84,2 proc., Limanowa 78,1 proc., Żywiec 76,7 proc., Proszowice 71,1 proc., Chrzanów 74,7 proc., Oświęcim 73,7 proc., Wadowice 69,1 proc., Nowy Sącz 59,1 proc., Nowy Targ 42,4. (Kraj)

Nominacje na Uniwersytecie Jagiellońskim

CENTRALNA Komisja Kwalifikacyjna dla pracowników nauki przyznała tytuł naukowy profesora z wyjątkiem — dr Tadeuszowi Dobrowolskiemu.

Tytuły profesorów nadzwyczajnych otrzymali: dr Tadeusz Lewicki, dr Stefan Łopaczewski, dr Władysław Mądry, dr Tadeusz Milewski, dr Kazimierz Opałek i dr Jerzy Szablowski, a tytuły docentów: dr Roman Stopa i dr Włodzisław Szewczuk.

Jakie są przyczyny częstych wypadków samochodowych

WSPÓLPRACOWNIK nasz zadał sobie trud przegladnięcia 100 akt sądowo-milicyjnych odnoszących się do wypadków spowodowanych przez pojazdy mechaniczne na naszych drogach publicznych.

Jak wynika z tabeli skutki ofiar w ludziach i szkód materialnych w samochodach mają subiektywne przyczyny w tym, że primo: kierowcy pojazdów pija, secundo: lekceważą przepisy drogowe. Nieliczne tylko wypadki powoduje „vis maior” — siła wyższa...

A oto tabelka ilustrująca liczbę i przyczyny wypadków samochodowych.

Nietrzeźwość kierowcy	48
Nieprzestrzeżenie przepisów drogowych	28
Defekt kierownicy, resorów, itp.	15
Wina osób trzecich	7
Przemęczenie lub choroba kierowcy	1



Na zdjęciu: jedna z licznych delegacji, domagających się w imieniu ludności odrzucenia układu paryskiego, na Quai d'Orsay (ulica przy której mieścił się francuski min. spraw zagranicznych). (CAF)

Po wycofaniu wniosków o odroczenie dyskusji

francuskie Zgromadzenie Narodowe debatuje nad układem w sprawie EWO

Wyniki obrad oczekiwane są z ogromnym napięciem na całym świecie

PARYŻ.
W **FRANCUSKIM** Zgromadzeniu Narodowym trwa debata nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” (EWO). Wyniki debaty oczekiwane są z ogromnym napięciem przez społeczeństwo francuskie i opinię publiczną całego świata.

Rozpoczęto przygotowania do jesiennej kampanii siewnej

SPRAWNE przeprowadzenie jesiennej kampanii siewnej ma decydujące znaczenie dla wykonania zadań, jakie w dziedzinie produkcji rolnej postawiła przed rolnictwem Partia. Realizacja tych zadań wymaga sprawnej, terminowej i starannej, na wysokim poziomie agrotechnicznym, wykonania wszystkich prac polowych.

Ważnym zadaniem w tegorocznej kampanii jesiennej jest także to, aby — zgodnie z wytycznymi II Plenum KC PZPR — gospodarstwa chłopskie i PGR uprawiały i obsiały znaczne obszary ziem dotychczas niezagospodarowanych oraz leżących, odlogiem. W ośrodkach maszynowych i PGR trwają intensywne remonty maszyn. Do GS nadchodzą dalsze transporty nawozów sztucznych, kwalifikowane go ziarna siewnego i zapraw do nasion. Rozpoczyna się już wymiana sąsiedzka ziół siewnych.

W wielu jednak rejonach kraju prace przygotowawcze do siewów jesiennych są znacznie opóźnione. O późniony jest także w tym roku siew rzepaku, który w zasadzie powinien być już ukończony.

W Elektrociepłowni na Żeraniu wkrótce nastąpi rozpalenie pierwszego kotła

Z turbogeneratora popłynie pierwszy prąd
BUDOWNICZOWIE jednego z największych w kraju obiektów energetycznych — Elektrociepłowni na Żeraniu — w ostatnim okresie, po przedzającym częściowe uruchomienie obiektu, zwiększają tempo pracy. Wkrótce nastąpi rozpalenie pierwszego kotła, który jest już całkowicie gotowy — obecnie odbywają się próby szczelności kanałów powietrznych i wentylatorów. Pierwszy turboszczep jest już również zmontowany, a przydująca brygada monterska Pigielskiego pracuje przy sprawdzaniu urządzeń regulacyjnych i rurociągów.

6 milionów ludzi odcięła od świata katastrofalna powódź w Indiach

DELHI
KATASTROFA powodzi dotknęła dalsze obszary Indii. Wskutek wylewów rzek północne prowincje tego kraju Cooch Behar i Jalpaiguri, liczące około 6 milionów mieszkańców, są od kilku dni całkowicie odcięte od świata. Niebezpieczeństwo nadal wzrasta, ponieważ poziom wody w rzekach nieustannie się podnosi. Na niektórych terenach Indii, gdzie wody opadły, szerzy się malaria.

Cena 20 gr



Rok IX Kraków, Wtorek, 31 sierpnia 1954 r.

Nr 207

Już w tym roku rozpocznie pracę pierwszy piec martenowski w Hucie im. Lenina

JESZCZE w bieżącym roku pierwszy przechylony nowoczesny piec martenowski w stalowni Huty im. Lenina zasili gospodarke krajową w dziesiątki ton cennej stali.

Roboty w rejonie pieców martenowskich są bardzo poważnie zaawansowane. Na jednym z nich pojawiła się w ostatnich dniach czerwona tabliczka bogato przystrojona zieloną i napisem: „Zaloga montażowa pierwszego pieca martenowskiego melduje o wykonaniu montażu i wykonaniu próbnego przechylu pieca”. Wnętrze tego pieca, który jeszcze w bieżącym roku rozpocznie produkcję, wymurowane jest specjalną stalą.

Jednocześnie z wykończeniem robót przy 1 piecu martenowskim trwają intensywne prace przy następnych.

Radośnie obchodzili święto plonów chłopów tarnowskiego pow. tarnowskiego

WTARNOWIE odbyła się tradycyjna uroczystość dożynkowa. Na placu dożynkowym zgromadzili się tysiące chłopów. Zebrani z uwagą wysłuchali przemówienia przewodniczącego PRN — Karola Ciesielczyka.

Następnie wśród oklasków przemawiali kolejno: produjący, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi chłop Jan Markiewicz z Tarnowa oraz przewodnik pracy z Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego, Jan Plodzeń, który przekazał serdeczne pozdrowienia chłopom od robotników. Za podnoszenie produkcji rolnej i hodowlanej i prace społeczne podczas uroczystości udekorowano Krzyżami Zasługi: Władysława Michałika z Mieszki Szlachetkiej, Tadeusza Bochenka z Ryglia, Władysława Bała z Zawady i Annę Zdebe z Nowodworza. Poza tym 16 chłopów otrzymało dyplomy uznania.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był niezwykle barwny korowód dożynkowy, w którym wysłupili spółdzielcy i chłopcy indywidualni niosąc wspaniałe wieńce, po złożeniu których zwrócono interesującą wystawę rolniczą. Bitwę o chleb przeprowadzili chłopcy powiatu tarnowskiego zwycięsko. Dzie siętka żniwa powitani nowymi osiągnięciami, toteż na zabawie — która odbyła się wieczorem, bawiono się naprawdę radośnie i bezkoszto.

POZA pierwszymi powiatowymi uroczystościami w Tarnowie odbyły się w ubiegłą niedzielę obchody dożynkowe w 20 gminach powiatów: Bochni, Brzeska, Krakowa, Myślenic, Nowego Targu i Oświęcimia. (mor i WH)



ZAKŁADY Naczyni Kamionkowych w Bochni produkujące wyłącznie naczynia gospodarce należą do czołowych zakładów. Na zdjęciu: Józefa Kłós przeprowadza kontrolę rotowych wyrobów. (CAF)

Pierwszy przemawiał Jules Moch — sprawozdawca komisji spraw zagranicznych. (Przebieg 1 dnia obrad podajemy na str. 2)

Przemówienie Mendes-France'a

PARYŻ.
WNIEDZIELE przed południem po wznowieniu po przerwie obrad Zgromadzenia Narodowego premier i minister spraw zagranicznych Mendes-France wygłosił obszerną exposé, którego pierwszą część poświęconą była omówieniu przebiegu konferencji brukselskiej.

Premier zapowiedział wstępnie, że pragnie przedstawić fakty, które poprzedziły obecną debatę. „Rząd mój — oświadczył Mendes-France — podjął wysiłki zmierzające do zbliżenia poglądów między przeciwnikami a zwolennikami EWO oraz do wyjaśnienia nastrojów Francji naszym sojusznikom i partnerom. Przyznaję z żalem, że nie osiągnęliśmy naszych celów”.

„Miałem uczucie — powiedział dalej premier Mendes-France na temat konferencji brukselskiej — że zaangażowaliśmy się w rokowania bez precedensu. W ciągu wszystkich tych pięciu dni — które były, muszą to być przyznać, niejednokrotnie przykre, a nawet upokarzające dla Francji — stałmyś w obliczu zwanego bloku pięciu państw (tj. przedstawicieli Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga). W żadnej sprawie żadne z tych państw nie stanęło po naszej stronie”.

Premier stwierdził, że jego rozmówcy byli zniecierpliwieni z powodu ciągłej zwłoki Francji z ratyfikowaniem układu paryskiego i powiedzieli m. in. wrecz, że nie mają już zaufania do poczynań Francji, że chcą uszyścić wyraźnie „tak” lub „nie”, dowiedzieć się, czy Francja przyjmuje układ o EWO.

MENDES-FRANCE omawia następnie punkty po punkcie nieprzebrane stanowisko swych partnerów wobec zgłoszonych przez niego poprawek, stwierdzając, że wysuwane przez nich „kontropropozycje były mętne” i w istocie rzeczy ani na jotę nie uwzględniły „francuskiego punktu widzenia”. Z wywodów premiera wy-

niikało, że rozmówcy jego za wszelką cenę chcieli zapewnić Niemcom zachodnim dominującą rolę w przyszłej „europejskiej wspólnocie obronnej”. Szczególnie jaskrawo wystąpiło w uporczywym dążeniu pozostałych pięciu sygnatariuszy układu do zapewnienia jedynie Niemcom boni i prawa wystąpienia w pewnych wypadkach z EWO i odmowy tego prawa Francji.

(Dokończenie na str. 2)

Kraków wita dziś kolarzy

Pierwszy etap Wyścigu Dookoła Polski wygrał Wiśniewski CWKS

PIERWSZY etap XI Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski na trasie Warszawa — Kielce długości 176 km, wygrał zawodnik CWKS — Wiśniewski.

CZAS WIŚNIEWSKIEGO 4.49.53.
Drugi był Pancek Ogniewo, trzeci Wiśniewski CWKS, dalej Chwiendacz Górnik, Bugalski CWKS, Szostak Włókniarz, Komuniewski Kolejarz, Królikowski Start, Hadaś Unia, a dziesiątym był Wrzesiński Kolejarz.

Trasa wyścigu była dość ciężka, warunki atmosferyczne utrudniały również jazdę.
Przypominamy, że od I etapu wyścigu był będzie stosowana norma czasu dla ostatnich zawodników na mecie. Ci kołarze, którzy uzyskają na mecie czas gorszy o 20 proc. od czasu zwycięzcy etapu, będą wyeliminowani z dalszego udziału w wyścigu. Postanowienie to podyktowane jest przede wszystkim troską o zdrowie zawodników.

DZIS uczestnicy wyścigu wystartują z Kielca do Krakowa, gdzie nastąpi zakończenie II etapu. Meta nastajdować się będzie na stadionie Włókniarza przy ul. Parkowej, a przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest około godziny 17.

Celem uniknięcia natłoku na stacji i na ulicy Parkowej kasy biletowe znajdować się będą na Rynku Podgórnym i zamknięte zostaną o godzinie 16.30. Po tej godzinie dojeżdżenie na stadion będzie jedynie możliwe od strony Krzemionek, gdyż ulica Parkowa i wjazd na stadion muszą być odpowiednio zabezpieczone i przygotowane na przyjazd kolarzy.

Przed przybyciem zawodników na metę II etapu odbędą się na stadionie Włókniarza interesujące pokazy gimnastyczne z udziałem najlepszych krakowskich gimnastyków i gimnastyk z Rakoczy, Reindłowa i Marcinczak na czele oraz zawody lekkoatletyczne.

Kolarze przejadą przez Kraków następującymi ulicami: 29 Listopada, Warszawska, Szlakiem, Krowoderska, alejami 3 Wieszczów, Konopnickiej, Pastrowskiego do Rynku Podgórnego po czym Parkową na stadion. Jutro zawodnicy wyruszą w dalszą drogę, rozgrywając ciężki, gorzyszy etap Kraków — Zakopane, po którym nastąpi jednodniowa przerwa.

„9 miesięcy wczangkajszezkowskiej niewoli”

— opowiadanie pod takim tytułem napisał zastępca kapitana statku „Praca”

ADAM Lewandowski — oficer statku „Praca”, porwanego w 1953 roku przez piratów Czang Kai-szeka, wspomaganých przez lotnictwo amerykańskie, napisał obszernie opowiadanie o przeżyciach polskich marynarzy na Tajwanie pt. „9 miesięcy w czangkajszezkowskiej niewoli”. Opowiadanie to przygotowuje do druku w formie książkowej Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, a od września ukazywać się ono będzie w odcinkach w dzienniku „Głos Pracy”.

POD ADRESEM KIEROWNICTWA BAZY

Z listu do kierownictwa Bazy Transportu ZBM NH:

„...słuszne jest, że my, kierowcy samochodów, mamy obowiązek przeprowadzać dokładną i gruntowną „foaleję” oddanych nam pod opiekę wozów. Zapytujemy jednak, jak możliwa jest realizacja tego postulatów w praktyce, skoro kanaly przeznaczone do remontu i czyszczenia samochodów są w nascej bazie zatkane i zablocone oraz, gdy całkowicie brak nam węży gumowych do mycia wozów?...” (Podpis)

Wyjątek z listu do kierownictwa Bazy Sprzętu ZBM NH: „My, mechanicy tere-

ECHO NOWEJ HUTY

nów, powinniśmy pozostawać w stałym kontakcie z brygadami sprzętowymi na terenie całej budowy miasta Nowa Huta. Domagamy się zatem, abyście Wy, kierownictwo Bazy, polecił jak najszybciej naprawić rowery, przeznaczone dla nas! Brak ich odezwamy dotkliwie, a nieperrowanie leżą bezużytecznie już więcej niż rok!” (Podpis)

W ODPOWIEDZI NA ODPOWIEDZ!
Zdjęcie robione było w połowie czerwca br., a trudno chyba okres ten

nazwać wczesną wiosną. Wtedy to właśnie plac przedstawiał widok tak oplakany!

KŁOPOTY SZKOŁY METALOWEJ

W nowym roku szkolnym, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Nowej Hucie posiadać będzie wreszcie własną stołówkę. Uczniowie jej mieli również otrzymać w Internacie bieżącą gorącą wodę, co umożliwiłoby uruchomienie natrysków. — 1 września szkoła miała otrzymać nawet własny, nowy budynek.

Niestety, budynek obiecany jest dopiero na listopad, a roboty z doprowadzeniem gazu do internatu przerwano! (H&)

PROBLEMY WYWOŁUJĄCE ROZBIĘŻNOŚCI POWINNIŚMY ROZWIĄZAĆ W DUCHU TWÓRCZEJ PRZYJAZNI

— powiedział

członek delegacji brytyjskich labourystów Morgan Phillips przemawiając przez pekinijskie radio

PEKIN,

JAK donosi agencja Nowych Chin, członek delegacji labourystowskiej przebywającej obecnie w Chinach, Morgan Phillips, wygłosił 28 bm. w rozgłośni pekinijskiej przemówienie, w którym oświadczył m. in.: Dosłaliśmy do was, że podobnie jak naród angielski pragnie żyć w pokoju, by móc wykorzystywać ogromne bogactwa waszego kraju dla dobra narodu, podnieść stopę życiową ludności i zapewnić każdemu obywatelowi ten stopień dobrobytu społecznego, który waszym zdaniem, powinna być udziałem całej ludzkości.

Pragniemy uczynić wszystko — zaznaczył Morgan Phillips — co możemy, by zrozumieć wzajemne punkty widzenia, jako też zrozumieć słuszne dążenia wzajemne i pomoc w ich realizacji. Meżliwe jest, a nawet pewne, że niekiedy znacząca się u nas różnice w podejściu do wspólnych problemów. Lecz różnice istnieją nawet w każdej rodzinie. Ważne jest to, że powinniśmy rozwiązywać te problemy i w tych wypadkach, w których liniję rozbieżności, rozwiązywać je w duchu twórczej przyjaźni. Tą drogą wszyscy odniesiemy korzyść z wymiany idei i doświadczeń.

3 razy więcej szkół 7-klasowych niż przed wojną czeka na uczniów w bież. roku szkolnym

OK. 14 TYS. 7-klasowych szkół podstawowych tj. o przeszło 300 więcej niż w roku ub. — jak informuje Ministerstwo Oświaty — otworzy w dniu 1 września br. swe podwoje na przyjęcie uczniów. Mamy więc obecnie z górą 3-krotnie więcej 7-klasowych szkół niż przed wojną. Dzięki temu już 88,2 proc. ogółu uczniów szkół podstawowych będzie objętych w nowym roku nauczaniem w szkołach 7-klasowych.

Przypominając wypada, że w myśl założeń Planu 6-letniego w szkołach 7-klasowych 1955 roku uczyć się miało 87 proc. ogółu dzieci. Przekroczenie założeń już w roku bież. stało się możliwe dzięki wyszkoleniu w Polsce Ludowej dziesiątków tysięcy młodych nauczycieli, rozbudowie oraz wybudowaniu nowych budynków szkolnych, w wyniku czego podniesiono stopień organizacyjny szkół przez zwiększenie w nich liczby klas i nauczycieli.

Zbigniew Miltner

Polska i Francja przeciw „wielkiej bezsenności świata”

PARLAMENT francuski rozpoczął obrady nad sprawą ratyfikacji układów o tak zwanej „Europejskiej Wspólnocie Obronnej”. Ile słów w tej nazwie — tyle kłamstwa. Trzy słowa i trzy kłamstwa. I to jakie kłamstwa. Nie drobne oszustwa, ale kłamstwa mające wprowadzić w błąd całe narody. A więc przede wszystkim układy te to nie sprawa europejska, ale sprawa amerykańska. Celem ich jest wskreszenie agresywnej armii niemieckiej w interesie monopolistów amerykańskich. Nie ma również mowy o żadnej „wspólnocie”, gdyż układy w swych jawnych i tajnych klauzulach dają przewagę, pierwsze miejsce owej właśnie mającej powstać agresywnej armii niemieckiej. Po trzecie — celem układu nie ma być żadna obrona zachodniej Europy przed uderzonym wrogem ze wschodu, ale dążenie do agresji na wschód — z pierwszym celem oderwania od Polski jej ziem zachodnich. W rzeczywistości treść układów z Bonn i Paryża zawierać się powinna w prawdziwej nazwie o następującym brzmieniu:

„Amerykańsko-hitlerowska armia agresywna”. Właśnie tak. Czyli w skrócie: Ahaa...

W PROWADZENIE w życie tego paktu kłamstwa i oszustwa nie idzie łatwo. Układ podpisano w maju 1952 roku. Sześć rządów, podpisujących układ, zobowiązało się ratyfikować go w parlamentach w przeciągu sześciu miesięcy. Uplywa już dwadzieścia siedem miesięcy a

Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło dyskusję w sprawie EWO

(Dokończenie ze str. 1)

Po przerwie premier Mendes-France kontynuował swe biąsko trzygodzinne przemówienie.

Omówił on zagadnienie bońskiego „układu ogólnego” i poruszył w związku z tym problem przyznania „suwerenności” Niemcom zachodnim, przedstawił swe stanowisko wobec aktu atlantyckiego oraz omówił niektóre inne zagadnienia. Mówca nie poręczywał natomiast, jaką uchwałę w sprawie układu o EWO rząd zaleca w tej chwili Zgromadzeniu Narodowemu, nie odpowiadając na liczne pytania w tej sprawie zadawane z ław poselskich.

Co się tyczy „układu ogólnego”, to premier Mendes-France oświadczył, że gdyby Zgromadzenie Narodowe w wyniku obecnej debaty odrzuciło układ o EWO, należałoby zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu, na której rząd zaproponowałby ratyfikację układu zawartego w Bonn. Zgromadzenie Narodowe musiałoby rozwiązać problem przywrócenia „suwerenności” Niemcom zachodnim. Co się tyczy remilitaryzacji Niemiec zachodnich w wypadku fiaska EWO, to — jak zaznaczył mówca — Francja „musiałaby się zgodzić” w zasadzie na uzbrojenie Niemiec zachodnich, jeśli Francja ma pozostać w organizacji atlantyckiej. Jednocześnie Mendes-France nawoływał do „pojednanie z Niemcami w ramach europejskich”, nie wyjaśniając dokładnie, co ma przy tym na myśli.

Mendes-France zapewnił, że Francja dochowa wierność sojuszu atlantyckiemu oraz podkreślił „niema ruszalne więzy” łączące ją z Wielką Brytanią.

W swym exposé premier Mendes-France stwierdził, że tajne klauzule militarne do EWO dotyczą stosunku sił między kontyngentami wojskowymi poszczególnych uczestników EWO, jak również wymiany informacji wojskowych.

„W pierwszym stadium” Istnienia EWO Niemcy zachodnie miałyby posiadać 12 dywizji, podczas gdy dla Francji przewidziano 14 dywizji. Gdy jeden z deputowanych zapytał żeś go miejsce, czy chodzi w danym wypadku o definitywnie ustalony stosunek sił, czy też tylko o przewidywania — Mendes-France nie odpowiedział. Zaznaczył on jedynie, że na konferencji brukselskiej zgłosił wniosek o uznanie tego stosunku sił za ostateczny. Wniosek ten został jednak odrzucony. Z dalszych słów premiera wynikało, że francuskie jednostki w przeciwnieństwie do kontyngentów zachodnio — niemieckich nie osiągnęłyby pełnego stanu osobowego i w konsekwencji Francja pod względem militarnym znaczenie ustępowałaby Niemcom zachodnim.

Poruszając sprawę możliwości zmiany układu w przyszłości w drodze zwolnienia konferencji państw zainteresowanych, premier podkreślił, że Francja będzie jedynie miała prawo ubiegania się o zwolnienie konferencji, nie ma zaś żadnych gwarancji, że jej propozycje wprowadzenia zmian zostaną przyjęte.

Premier zakończył swe exposé wezwaniem do jedności.

ZAKULISOWE PERTRAKTACJE

GDY po wygłoszeniu exposé Mendes-France wrócił na swe miejsce, deputowany Pierre Montel ponowił pytanie: „A jakie jest stanowisko rządu w sprawie EWO?” Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

„Niezależny” z Algeru general Aumeran zgłosił najdalej idący wniosek proceduralny, który stwierdza, że debata w sprawie „armii europejskiej” jest „w ogóle bezcelowa. Gdyby Zgromadzenie wniosło ten przyjęło, równałoby się to pogrzebaniu „europejskiej wspólnoty obronnej” bez dalszej dyskusji.

Wniosek Aumerana wywołał protesty Reynaud, jednego ze zwolenników EWO, który oświadczył, że nie wolno przerywać ledwie rozpoczętej dyskusji, zwłaszcza że nie przemawiał jeszcze żaden zwolennik EWO. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Daniel Mayer, okłaskiwany przez przeciwników EWO, zwrócił uwagę na fakt, że protest Reynaud jest niekonsekwentny, gdyż obrońcy EWO przystawali ze swej strony wnioski o odroczenie debaty.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Daniel Mayer zaproponował przerwę w obradach. Propozycje te przyjęto i obrady przerwano do godziny 21.30.

JAK podaje agencja AFP, w niedzielę w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, a następnie narada premiera Mendes-France z przedstawicielami komisji spraw zagranicznych. Przedmiotem obrad była sprawa propozycji generala Aumerana oraz wnioski zwolenników EWO, zmierzające do odroczenia debaty.

W wyniku dalszych zakulisowych pertraktacji wszystkie wnioski proceduralne (a więc wniosek Aumerana i propozycje odroczenia debaty) — zo stały wycofane.

W rezultacie Zgromadzenie Narodowe w nocy z niedzieli na poniedziałek przystąpiło do generalnej debaty nad układem o „armii europejskiej”.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

W SOBOTĘ, w pierwszym dniu obrad Zgromadzenia Narodowego pierwszym mówcą był Jules Moch jako sprawozdawca komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Przedstawił on motywy, którymi po wodowała się komisja zalecająca odrzucenie układu o EWO.

Moch podkreślił, że układ o EWO sprzeczny jest z podstawowymi zasadami konstytucji francuskiej i powoduje poważne ograniczenie suwerenności narodowej.

Gdyby układ ten został zrealizowany — oświadczył mówca — parlament francuski zostałby pozbawiony na przykład takich ważnych prerogatyw, jak prawo określenia czasu trwania służby wojskowej, ustalania liczebności armii, wysokości żołdu i wydatków na cele wojskowe. Minister spraw zagranicznych straciłby prawo prowadzenia rokowań na temat pomocy zagranicznej dla Francji i utrzymywania z państwami, nie będącymi członkami EWO, kontaktów w tych sprawach, które należą do kompetencji naczelnych organów EWO. Zostaliby okrojone nawet przewidziane w konstytucji prerogatywy prezydenta Republiki i ministra obrony narodowej.

Z kolei Moch zreferował zarzuty komisji z punktu widzenia stosunków międzynarodowych.

Układ o EWO — podkreślił sprawozdawca — pozostaje w faktycznej sprzeczności z układem moskiewskim z roku 1944, z porozumieniami zawartymi w 1945 r. w Jalecie i Poczdamie, jak również z londyńskimi układami mocarstw zachodnich z lat 1947 i 1948, które przewi-

działy całkowicie rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec. Ponadto układ o EWO stawia pod znakiem zapytania niewojskowe rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec.

Jednocześnie układ ten znosi suwerenną narodową Francji w różnych doniosłych dziedzinach, oddając decyzje w tych sprawach w ręce 9 komisarzy „wspólnoty” i rady sześciu ministrów.

Dyskryminuje on Francję. Czyż można mówić o równouprawnieniu — oświadczył Moch — skoro nie ma już istnieć francuska armia narodowa? Układ paryski przyznaje Niemcom ogromną przewagę wojskową zarówno w dziedzinie sił zbrojnych, jak i w zakresie przemysłu ciężkiego.

Zwracając uwagę na strasliwą groźbę nowoczesnej wojny, w której użyta zostałaby broń atomowa i wodorowa, Jules Moch oświadczył: Stoiśmy dziś przed wyborem — albo rozbrojenia, albo zagłady.

Pragniemy wszyscy — mówił dalej Jules Moch — utrwalenia i umocnienia pokoju. Istnieją natomiast rozbieżności w poglądach na sposoby zrealizowania tego celu. Nie da się zaprzeczyć, że w sytuacji między narodowej nastąpiło pewne odstępstwo. Kontakty nawiązane w Berlinie i w Genewie pozwalają spodziewać się dalszych owocnych wyników.

Uczestnicy „rejsu pokoju” na „Batorym” serdecznie witali w Wismar (NRD)

BERLIN,

W DNIU 29 bm. na pokładzie polskiego statku „Batory” przybyło z Kopenhagi do portu Wismar (NRD) 800 uczestników „rejsu pokoju”, zorganizowanego przez szwedzkich, duńskich i norweskich obrońców pokoju.

Uczestników rejsu powitali: członek prezydium Światowej Rady Pokoju prof. Alawi i przedstawiciel Niemieckiej Rady Pokoju, przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju w Rostocku Hans Warnke.

Mieszkańcy Wismaru zgotowali uczestnikom „rejsu pokoju” gorące powitanie. Następnie część gości szwedzkich, duńskich i norweskich udała się do Rostocku, część zaś była serdecznie podejmowana przez mieszkańców Wismaru.



Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Jerzy Albrecht otrzymał od Przewodniczącego Rady Miejskiej Paryża — Bernarda Lafay'a depeşe z podziękowaniem za życzenia przesłane przez Radę Narodową Warszawy z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Paryża.

„W imieniu stoicy Francji wyrażam bohaterowskiemu miastu Warszawie i całemu narodowi polskiemu uczucia wiernej przyjaźni” — pisze w depeşy Bernard Lafay.

W niedzielę dnia 29 bm. w wielu powiatach odbyły się dalsze obchody dożynkowe, połączone z otwarciem powiatowych wystaw rolniczych.

Wzywając do podjęcia nowych wysiłków na rzecz porozumienia — ZSRR w celu utrwalenia pokoju, mówca oświadczył: Należy doprowadzić do pokojowego współistnienia między dwoma światami, które nie mogą nie uznawać się nawzajem.

„Albo — powiedział dalej mówca — głuszyć za EWO i wówczas nie bierzcie już udziału w pracach komisji rozbrojenowej. Która w takim wypadku stanie się zbędna i zdecydujcie się na nieograniczone zbrojenie, albo też — uwzględniając pewną tendencję do odzbrojenia — odrzućcie dzisiaj wszelkie sposoby remilitaryzacji Niemiec i zbadacie do głębi drogi wiodące do rozbrojenia.

W konkluzji mówca wezwał Zgromadzenie do powzięcia szybkiej decyzji i wypowiedział się przeciwko wszelkiej nowej zwłoczce. Apel ten został przyjęty z aplauzem na wszystkich niemal ławach — z wyjątkiem MRP i części fadykatów.

Po sprawdzeniu Mocha przemawiał deputowany Triboulet w imieniu komisji obrony narodowej. Wypowiedział się on przeciwko ratyfikacji EWO.

Stwierdzając, że komisja obrony na rodowej zaleca odroczenie układu o EWO, deputowany Triboulet oświadczył, że Zgromadzenie Narodowe nie powinno obawiać się konsekwencji odrzucenia EWO.

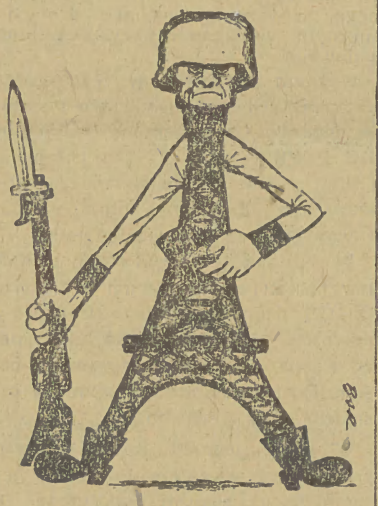
Przemówienie Tribouleta zostało przyjęte żywymi oklaskami znacznej większości Izby.

Po przerwie w obradach przystąpiono do odczytywania sprawozdań dalszych komisji Zgromadzenia Narodowego na temat układu o EWO.

„W tym czasie, również te komisje (tj. komisja przemysłowa, prawna, finansowa i komisja Francji Zamorskiej) wywoływały się przeciwko ratyfikacji układu.

Sprawozdawca komisji przemysłowej socjalista P. Lapie podkreślił, że komisja wypowiada się przeciwko układowi o EWO, ponieważ oznaczałoby on zmilitaryzowanie całej gospodarki francuskiej.

Lapie podkreślił także, że niektóre klauzule gospodarcze projektowanego układu o EWO są wyraźnie korzystne dla Niemiec zach., a przede wszystkim dla przemysłowców Zagłębia Ruhry. Są one jednocześnie szkodliwe dla pozostałych sygnatariuszy układu.



Gdyby Francja przyjęła układ o EWO, neohitlerowskie oddziały stacjonowałyby w Paryżu. Rys. K. Baraniecki

Uroczystości w Bratysławie w 10 rocznicę powstania ludowego w Słowacji

FRAGA,

DZIA 28 bm. odbyły się w Bratysławie uroczystości w związku z dziesiątą rocznicą słowackiego powstania ludowego przeciwko okupantom hitlerowskim. Dla uczczenia tej rocznicy przybyli do Bratysławy delegacje robotników i chłopów oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Wśród gości honorowych jest delegacja radziecka, w skład której wchodziła była uczestnicy walk o wyzwolenie Słowacji z jarzma hitlerowskiego.

W godzinach przedpołudniowych ty sięca ludzi pracy powitali na dworcu bratysławskim delegację KPCz i rządu Czechosłowacji z prezydentem A. Zapotockym na czele.

Dnia 28 bm. odbyła się w Bratysławie Narodowym w Bratysławie uroczysta posiedzenie Słowackiej Izby Narodowej poświęcone dziesiątej rocznicy powstania ludowego. Referat o dziesiątej rocznicy słowackiego powstania ludowego wygłosił V. Siroky.

DZIA 28 bm. odbyła się w Bratysławie, na górze Slawin, gdzie pochowani są żołnierze radzieccy polegli w walkach o wolność i niezawisłość narodu słowackiego, uroczystość złożenia wieńców polączona z honorami wojskowymi. W uroczystości wzięli udział prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky, premier V. Siroky, pierwszy sekretarz KC KPCz A. Novotny, przewodniczący korpusu pełnomocników Słowackiej Rady Narodowej P. Strechay, pierwszy sekretarz KC KP Słowacji K. Bacilek i inni, jak również charge d'affaires ZSRR w Czechosłowacji P. Krekolnie i szef radzieckiej delegacji b. uczestników walk o wyzwolenie Słowacji, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego S. Kowpak.

Z OKAZJI dziesiątej rocznicy słowackiego powstania ludowego odbyła się dnia 29 bm. w stolicy Słowacji Bratysławie — manifestacja i wiec. Na placu Stalina i przyległych ulicach zebrało się 110 tysięcy mieszkańców miasta i okolicznych wsi.

Przemówienie poświęcone dziesiątej rocznicy słowackiego powstania ludowego wygłosił prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky, który podkreślił historię powstania ludowego słowackiego powstania ludowego w wyzwoleniu Czechosłowacji z niewoli faszystów niemieckiego oraz wezwał masy pracujące, by nieustannie umieniali i rozszerzali walkę o rozkwit wolnej i niezawisłej Czechosłowacji, kroczącej drogą budownictwa socjalistycznego.



* Z okazji „Dnia Górnika” odbyła się dnia 28 bm. w Moskwie w S. II Kolumnowej Domu Związków Zawodowych uroczysta akademii, w której wzięli udział pracownicy Ministerstwa Przemysłu Węglowego ZSRR oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych Moskwy.

* Komitet Centralny Komunistycznej Partii Szwecji wystosował depeşe z wyrazami solidarności do Komunistycznej Partii USA. W depeşy podkreśla się, że obrońcy pokoju i demokracji w Szwecji są oburzeni prześladowaniem partii komunistycznej i wszystkich sił demokratycznych i pokojowych w USA.

* Jak podaje japońska agencja Kiodu Cusin, w prefekturze Hirosimi zebrano już ponad milion podpisów na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej. Listę z podpisami przesłano do ONZ w celu przedstawienia jej na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpocznie się 21 września br.



NABLIŻSI WSPÓŁPRACOWNICY ADENAUERA

rekrutują się spośród zajadłych hitlerowców Oto sylwetki kilku z nich. Dr Gerhard Schröder, boński minister spraw wewnętrznych; wstąpił do NSDAP w roku 1934, był doradcą prawnym hitlerowskiego ministra skarbu Schachta, a następnie zastępcą komendanta SA.

Waldemar Kraft, boński minister bez teki; przed 1935 r. był przewodniczącym hitlerowskiego „Związku Chłopów Niemieckich w Polsce” i kierował hitlerowską piątą kolumną na terenie Poznańskiego. Za „zasługi” położone w czasie inwazji hitlerowskiej na Polskę mianowany został przez Hitlera majorem SS, następnie pracował w berlińskiej centrali gestapo.

Viktor Preuster, minister budownictwa mieszkaniowego; jako student wstąpił do SS, gdzie był instruktorem od spraw rasistowskich. Dr Hans Globbe, sekretarz stanu i osobisty doradca Adenauera; w roku 1935 napisał komentarz do tzw. ustawy norumberskiej, na podstawie której Hitler zamordował ponad 6 milionów ludzi.

Prof. Wilhelm Grewe, podsekretarz stanu w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych; wysoki urzędnik gestapo.

Lista ta hunajmniej nie jest kompletna. A Adenauer w jednym ze swych przemówień miał czelność oświadczyć, że hitlerowcy nie mają w tzw. Republice Federalnej nic do powiedzenia.

A przecież układ o EWO nie przewiduje utworzenia armii niemieckiej za lat dwadzieścia, ale natychmiast po ratyfikacji układu. Utworzenie armii niemieckiej jest pierwszym i głównym celem układu. I gdyby obowiązywał on miał nie pięćdziesiąt, nie dwadzieścia lat, ale jedną godzinę, już ta godzina byłaby czarną godziną Europy, a w tym i Francji.

PARLAMENT francuski dyskutuje o EWO. My, Polacy, żywo interesujemy się zarówno tą dyskusją, jak i jej wynikiem. Bo to nie jest tylko sprawa Francji: czy zostanie wskrzeszony hitlerowski Wehrmacht? To jest sprawa pokoju europejskiego, a nade wszystko sprawa Polski. My wiemy bowiem, co to znaczy uzbrojenie odwetowych sił niemieckich. Układ o EWO pragnie nie tylko wskrzesić armię Hitlera. On chce, ażeby bez Hitlera zostały w Europie zrealizowane wszystkie jego cele. Układ ten wprowadzić chce stałą i trwałą okupację krajów zachodniej Europy, a w tym przede wszystkim Francji, przez wojska niemieckie. I pragnie, aby narody zachodniej Europy pod komendą niemiecko-amerykańską walczyły z narodami środkowej i wschodniej Europy — o cele odwetowo-niemieckie i amerykańskie.

Sprytnie to wszystko ułożono. Tylko, że mądrość narodów zwycięży każdy sprytny kruczek. Mądrość narodów kształtuje się bowiem na podstawie doświadczeń. Naród francuski swą mądrość w polityce zagranicznej kształtował pod Sedanem, pod Verdun i nad Marną — w obu wojnach światowych. Naród francuski rozumie, iż EWO to nie innego jak oskrzydlający manewr dyplomatyczny zmierzający — z pominięciem tradycyjnej bitwy pod Chemin des Dames do wprowadzenia niemieckich wojsk do Paryża, zmierzający do

tego, by Francuzi, utraciwszy faktycznie swą niepodległość, podważywszy swe prawa do Alzacji i Lotaryngii, blił się o Wrocław, Poznań i Łódź — dla odwetowców niemieckich.

Jest taka bajka o muzyku, który wywabiał wszystkie szczyry z miasta i tak je oczarował dźwiękiem swego fletu, że wszystkie skooczyły do morza i tam utopiły się. Cała orkiestra dyplomatyczna pod batutą Dullesa, grająca kompozycje Adenauera, przy udziale takich wirtuozów, jak Bidault, Laniel, Spaak, Schuman i inni nie zdoła z wolnego narodu uczynić stada szczyrów, mogących popęlić historyczne samobójstwo.

Istnieje wspólnota losów wszystkich narodów, a zwłaszcza narodów jednego kontynentu w dziedzinie pokoju. Istnieje specjalna wspólnota losów narodu polskiego i francuskiego, wynikająca z natury położenia geograficznego i wspólne zagrożenia przez odwetowców niemieckich. Dlatego debata paryska tak żywo nas interesuje, tak żywo ją obserwujemy. Nie mamy wątpliwości co do tego, czego chce naród francuski. Pragniemy, by woja narodu znalazła wyrażny, niedwuznaczny wyraz w decyzji parlamentu.

Tę wspólnotę losów obu narodów szczególnie mocno podkreśliła ostatnia nota rządu polskiego do rządu francuskiego. Układ, proponowany przez Polskę, leży w interesie obu narodów, w interesie pokoju. Stanowić on powinno cenne i mocne ogniwo ogólnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Tym układ ten różni się od EWO, że EWO jest drogą

CO PODAĆ DZIS NA OBIAD

Mięko zsiadłe z kartoflami.
Kotlety wieprzowe, sałata.
Przepis na kotlety: pokrojone kotlety lekko zbić, osolic, otoczyć w rozbitym jajku i tartej bułce. Kłaść na gorący tłuszcz, obrumienić z obu stron, wstawić na 10 minut do piecyka, aby w środku „doszły”.
Przepis na sałatę: główki sałaty do kładnie opłukać, osączyć, włożyć do salaterki, lekko osolic, polać sosem.
Przepis na sos: 2 żółtka ugotować na twardo, rozetrzeć z 4 łyżkami oliwy, dodać 2 łyżki octu, kopry musztardy, trochę siekanego koperku, dobrze wymieszać.

Idąc ulicami KRAKOWA

DEBICKIE ulice, gdyby mogły, wolałyby rozdzierać głośnie, prosząc kogoś o otwarcie miasta, by zobaczył, w jakim stanie znajdują się ich nawierzchnie.
Jeśli czas nie pozwala na pieszy spacer, można się motocyklem. Przedtem jednak radzi się ochronić uszy uszy, by nie słyszeć wykrykiwania... hierocycy na wybojach.
Szczególnie uważać polecamy ul. Baluckiego, Madalińskiego i Rynek. (ina)

ZA MAŁO!
MOJE małe mieszkanko zamyka się tylko na zwykły zamek, który otworzyć można w trychem — o powiadana Marta. — W ciągu całego urlopu, nad morzem, niepokoiłam się czy ktoś nieucieczny nie odkrył tej tajemnicy i czy nie zastane po powrocie pustej szafy. — Trzeba było kupić odpowiedni, a niedrogi wkład do zamka — zauważyłam.
— A to dobre! Trzeba było — zdenerwowała się moja przyjaciółka — „Schodziliśmy” — za takim wkładem cały Kraków, pytałam niemal w wszystkich sklepach z artykułami żelaznymi... „Nie mamy!” — odpowiedziano wszędzie.
— Bardzo rzadko dostajemy, tylko po kilka takich wkładów i natychmiast są rozchwytywane... Ostatnio, zresztą, już od dawna nie otrzymaliśmy ani sztuki... Za mało tego wyrabiają... Szukać szukać! W całym mieście brak! — poinformowała w końcu jakiś sprzedawca.
Dlaczego nie wyrabiamy?... Przedmiot to przecież prosty, a oszczędza nam niepotrzebny niepokój! (ir)

SA — NA PAPIERZE.
Z GMINNEGO Ośrodka Maszynowego w Jawiszowicach przy był do Krakowa pracownik i udął się do Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa — Hurtowni Okręgowej nr 27 przy ul. Stawkowskiej.
— Macie żołąska kulkowe? — zapytał.
— Mamy — po wiedziانو. — Zaraz wypiszemy asygnatę.
Przybył z Jawiszowic zadowolony i udął się do magazynu. Lecz tam odparował go:
— Asygnata — asygnata, a żołąsk kulkowych nie dostaniacie...
Wspomnianych żołąsk nie ma wcale w magazynie. Sa, ale na papierze. (Koresp. Cz. Pasternak)

OD CZASU DO CZASU
POCIĄG dojeżdżał do Krakowa. Siedzący w przedziale ościerali pol z czoła, marząc o ochłodzeniu.
— Gdy tylko wyjdziemy z dworca, pojedziemy do kiosku PSS, w którym sprzedają Kryniczankę, Zuber, Staropoleńkę — pocieszał się wzaajemnie.
Za kilkanaście minut grupa osób stanęła przed wymarzoną kioskiem, a uprzejmy sprzedawca zaproponował im [maszkę... portera!
(Przyznać trzeba, że — od czasu do czasu — pojawiają się w tym kierunku również i wody mineralne. Ale to należy do rzadkości.)
(AB)

Redakcja: Kraków Wiśniowa 2, II p.
Redaguje: K. Klemm.
Administracja: RSW „Prasa” ul. Wiśniowa 2, III p. tel. 538-63.
Biuro Ochrony Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40.
Telef. redakcji naczelny i sekretariat 246 78, izal. miejski 546 33, dział terenowy 219 48 i łącznica z Czytelnikami 542 58 (w 2 i 10 i 17), dział sportowy, PPKRZ — Wielopole 1 IV p. tel. 624 98.
Zam. 1732. 5-B-14647

a przecież obuwiu jesienne jest w magazynach krakowskich sklepów

Niebawem ukaże się duży wybór śniegowców

WYSTAWY krakowskich sklepów powoli zmieniają wygląd. Znikają jedwabie, letnie sukienki, piasek i opalacze, a ich miejsce zajmują jesienno-zimowe modele. Czy wszędzie?...

1 września rozpoczynają naukę słuchacze pierwszych lat wyższych uczelni

WRZESNIA rozpoczyna się nauka również na pierwszych latach krakowskich wyższych uczelni. Uroczysta akademicka obchódzie się pierwszego października. Wówczas to najmłodsza studencka spotkają się ze starszymi kolegami.
WRZESNIA o godz. 9 odbędzie się inauguracyjne zebranie dla studentów I roku Akademii Górniczo-Hutniczej w następujących salach: dla słuchaczy z wydziału górniczego w sali amfiteatralnej w gmachu B-1, z wydziału metalurgicznego — w sali amfiteatralnej B-2, z wydziału geologiczno-pozostawczego — w gmachu głównym w sali I, z wydziału ceramicznego — w gmachu głównym w sali II, z wydziału geodezji górniczej — w gmachu B-1 w sali rysunkowej, z wydziału elektryfikacji — w gmachu B-1 w sali XXVIII, z wydziału mechanizacji — w gmachu B-2 w sali XL i z wydziału odlewniczego — w gmachu A-2 w sali XVIII.
Obecność wszystkich przyjętych na I rok studiów — obowiązkowa.

Czas zlikwidować pokątny handel w bramach

W ciągu ostatnich kilku tygodni zauważyć można wzrost handlu pokątnego, przeważnie w bramach. Wystraszony przeżył ul. Floriańska, aby w przyszłości 4 lub 5 bramach spotkać osoby handlujące różnymi artykułami.
Na specjalną uwagę organów kontrolnych zasługują przede wszystkim handlarze artykułami spożywczymi: owocami i kiszonymi ogórkami. Sprzedaż towaru odbywa się w sposób kolidujący z przepisami sanitarnymi.
Tego rodzaju sprzedaż należy bezwarunkowo zlikwidować. Sprawa ta winny natychmiast zająć się ekipy kontrolne Państwowej Inspekcji Handlowej oraz Służby Zdrowia.

Kronika Krakowa

Prolongata kart oraz biletów tramwajowych i autobusowych — ulgowych i normalnych — na wrześniu rozpoczęła się w następujących punktach sprzedaży: przy ul. św. Wawrzynca 13, Wróblewskiego 12, Jagiellońskiej 9, Przy Rondzie oraz w Nowej Hucie Obok Kombnatu.
Prolongaty należy zgłaszać zbiorowo, za pośrednictwem zakładów pracy, lub szkoły, w odpowiednich punktach sprzedaży.
Bilety ulgowe 70-przejazdowe tramwajowe i autobusowe oraz karty miesięczne śmieenne i na okaziciela ważne są do 31 sierpnia.

Zanim zadzwoni dzwonek na lekcję

ODMIODNIAŁY nasze miasta. Gdy chodzą po ulicach, uderzają nas wprost te setki i tysiące młodych dziewcząt i chłopców, którzy — sami, bądź w towarzystwie rodziców — czują gorączkowo sprawunki szkolne. Są kilka dni rozpoczyna się nowy rok szkolny. Dziesiąty rok szkolny w Polsce Ludowej.
Piękna to uroczystość w naszym kraju. Byłem na tej uroczystości w roku ubiegłym. Zebrała się cała młodzież od maturzystów, którzy rozpoczynają ostatni rok nauki w szkole do „pierwszaków”, którzy z przerażeniem i zaciekawieniem rozglądają się wokół.
Krótkie serdeczne zagajenie dyrektorów. Następnie wspólne wysłuchanie przemówienia, jakie wygłasza minister Oświaty. Z kolei wzajemne powitanie: młodzież wita nowych nauczycieli, starsi uczniowie witają nowopowstałych, których przedstawia się zebrany po nazwisku, każdego oddzielnie. Na zakończenie kilka występów, zawody sportowe i nazajutrz do pracy. Niejednym matce czy ojcu lza zakreślić się w oku...
Z NOWYMI SIŁAMI
Z NOWYMI siłami, z nowym zespołem doświadczonych przystępują nauczyciele do swej pięknej, odpowiedzialnej pracy. W całym kraju odbyły się sierpniowe konferencje nauczycielskie, w których wzięła udział 150-tysięczna „szesna” wychowawców młodego pokolenia — nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz pracowników pedagogicznych placówek wychowania pozaszkolnego.
Na konferencjach tych nauczyciele przedyskutowali program nauczania, dzielili się uwagami i doświadczeniami z dotychczasowej pracy. Szczególną uwagę poświęcono współpracy nauczycieli z organizacjami młodzieżowymi — z harcerstwem i ZMP oraz z komitetami rodzicielskimi. Zwracano niejednokrotnie uwagę na to, że praca ta ma jeszcze wiele braków. Czasami, zwłaszcza w starszych klasach zdarzają się wypadki, że ZMP zamiast być pomocnikiem nauczyciela chce nim kierować. Są to na szczęście wypadki coraz rzadsze i z tym większą stanowczością trzeba je zwalczać.
Zdarzało się również, że w komitetach rodzicielskich prym wiodli ro-

WEZMY dla przykładu choćby sklepy obuwnicze. Tkwią one jeszcze gdzieś w środku lata... Ich ołta wystawowe przepiełnione są tenisówkami, „szumkami”, sandałami i obuwiem tekstylnym.
Oj dwutytyś! Dwutytyś! Cwazy znowu powtórzenie ubiegłych lat: w zimie tenisówki, w lecie zaś „narcarki”?
Omówimy przede wszystkim niedociągnięcia sezonu letniego.
Skórzaną i tekstylną gdyni — to lekko. Jankie i jedna z bardziej estetycznych letnich bućkówek damskich, cieszących się dużym popytem na rynku woj. krakowskiego. Niestety, był ich zupełny brak. Również dzieci i młodzieńscy skarżyli się na poważne trudności w nabyciu wygodnych półbutów, tzw. fleksibili. Pozostałe asortymentów, jak sandały mekłe, tenisówki, podhalanki, damskie sandały — było dość, lecz to znowu pod dużym znakiem zapytania należałoby postawić estetykę ich wykonania i jakości.

Niestaranne wykonanie, wystające gwóźdźki, nierówne pedeszwy — to jedno z najczęściej spotykanych błędów w budowaniu butów. Wymagania należy przede wszystkim Łódźkie, Bydgoskie i Olsztyńskie Zakłady Obuwnicze. Kierownictwo tych Zakładów powinno zwrócić w przyszłości szczególną uwagę na pracę Komórek kontrolnych technicznych — natomiast Centrala Przemysłu Skórzanego, już dziś winna zastanowić się, w jaki sposób można by ulepszyć braki zaopatrzenia w roku przyszłym.

NOWE WZORY
Należałoby poruszyć jeszcze sprawę mieszanicy kompozytów syntetycznych, w których zastępuje przed stawiciele MHD, CHPS, artyści-plasty cy i in., a które zatwierdzają nowe wzory obuwiu. Komisie te muszą bardziej wnikliwie analizować powojny obuwia, przeznaczone do produkcji, unikając wszelkich nieestetycznych ekstrawagancji. I tu niewątpliwie zda nie osób stylizujących się bezpośrednio z klientem, czy przeprowadzając ankietę, nie pozwoliliby na produkowanie takich fasonów, jak damskie pantofle sznurowane niemalże pod kolanem i to w dodatku w czarnym kolorze!

OBUIE JESIENNE
WROCZYMY do zbliżającego się sezonu jesienno-zimowego. W chwili obecnej, sklepy obuwnicze Krakowa i województwa otrzymały pierwsze partie trzewików chłoniczych i dziecięcych. Nadszedł też z Węgier i Czechosłowacji pierwszy transport obuwiu damskiego, męskiego i dziecięcego, który już w najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży. Można więc będzie nabyć eleganckie półbuty damskie i damskie na skórze, męskie trzewiki wodoodporne oraz obuwie dziecięce.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
NAUCZYCIELE JĘZ. POLSKIEGO, MATEMATYKI, POSYJSKIEGO, HISTORII, MUZYKI potrzebni. Warunki dobre, mieszkanie i stołówka na miejscu. Zgłoszenia: Liceum Kulturolno-Oświatowe Rożnica, poczta Słupia Jędrzejowska, st. kol. Sędziszów k. Jędrzejowa. K-2793

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
Sprzedam lub zamienię na samochód sportowy motocykl wyścigowy „Norton-Mank” 350 cm z oryginalnymi częściami zapasowymi. Wiadomości: Gdynia, tel. 16-97 w godz. od 7-15. P-1779

LOKALE
Zamienie mieszkanie w Sopocie na domek z ogrodem w okolicy górskiej lub podgórskiej. Warunki do omówienia. Post-Res-tante, Konarska. P-1788

Zamienie 2 pokoje, kuchnia w Otwocku k. Warszawy na podobne mieszkanie w Krakowie lub okolicy. Oferty: Dyras Stelian — Otwock, Warszawska i m. 9.

ZGUBY
Filip Halina, zam. w Krakowie, ul. Kopernika 46/67, zgubiła legitymację Związku Zawodowego. 11063

Krzysztof Stanisław, zam. w Krakowie, Podzamcze 26/5, zgubił dowód osobisty.

Rokosz Jan, zam. w Czrynianach, zgubił dowód osobisty oraz legitymację Związku Zawodowego. 11179

Bochenek Karol, zam. w Krzesławicach, zgubił przepustkę służbową wydaną przez Zakłady Im. Szadkowskiego. 11130

Drapala Zdzisław, zam. Kraków-Lagiewniki, zgubił książeczkę ubezpieczeniową. 11133

Zelesik Franciszek, zam. w Krakowie, zgubił kartę meldunkową. 110956

Lencowskiemu Stefanowi, zam. w Krakowie, skradziono dowód osobisty, legitymację Związku Zawodowego, legitymację autobusową oraz kartę tramwajową nr 54.

Buczkowi Józefowi, zam. w Krakowie, skradziono kartę meldunkową oraz legitymację służbową wydaną przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego. 11080

CO GDZIE KIEDY

Sztuka — „Gdzieś w Europie” godz. 15.45, 18, 20.15.
Wolność — „My urwisy”, godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — „Oddział z 8” godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Związkowiec — „Admirał Uszakow” — godz. 19.
Przyjaźń — PKF „Mazowsze”, „Za króla Krakusa” — godz. od 16 do 20.
Chemic — godz. 17 i 19 „Parada na tętów”.
Cyrk nr 1. — Błonia, godz. 19.30.

Słowackiego, Stary (duża sala), Pocz. zii, Groteska — (z powodu urlopow) nieczyne.
Młodego Widza — nieczyne.
Satyryków (mała sala Starego Teatru) — godz. 19.30 — „Pralnia komizna”.
Nurt — godz. 19 „Pan prezydent miasta Krakowa w kłopotach”.

Bina
Uciecha — „Zagubione dzieciństwo” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Apollo — „Bez adresu” godz. 16, 18, 20.
Wanda — „Preludium sławy” godz. 16, 18, 20.15.
Warszawa — „Tragiczny pościg” godz. 16, 18, 20.

Śladem krytyki prasowej KPA odpowiada naszym Czytelnikom

Zażalenia naszych czytelników na działalność aptek społecznych odnoszą się do trzech spraw: lokal apteki i dojeżdżanie doń, brak drobnicy w kasie, brak niektórych leków.
Na te trzy tematy najczęściej wypada nam pisać i w związku z nimi otrzymujemy wyjaśnienia.

OCALONE TACZKI
Żelazne taczki, które leżały zaniedbane naprzeciw osiedla B-2 w Nowej Hucie, znalazły wreszcie właściwe miejsce w kuźni Zarządu Budowlanego nr 3.
Po wyremontowaniu taczki będą przewoziły wapno i piasek. (1875)

...I MATERIAL BUDOWLANY
Marnował się także ceny materialu budowlanego — suprema — w osiedlu B-2. Prezydium DRN zwróciło się do Zjednoczenia Jaworznicko-Oświęcimskiego, które zarządza budową bloku nr 33, z wnioskem o ukaranie kierownika, zaś Zarząd Budowlany nr 3 udzielił nagany osobom odpowiedzialnym za marnotrawstwo. (2007)

BUDOWA „PARAWANÓW”
Dlaczego ZEM NH nie dotrzywał terminów dostaw materialu do budowy „parawanów”? Bo niedokładnie opracowano plany tygodniowo-obłowe, co spowodowało opóźnienia dostaw — wyjaśnia ZEM NH.
Choć te niedociągnięcia nie spowodowały przestoju na budowie, to jednak gniewały ambitną załogę, która wywierała się tam z pracy „na sto dwa”. (1790)

LOKAL DLA PRZYCHODNI
Przychodnia nr 2 w Nowej Hucie ma bardzo utrudniona prace, z powodu ciasnoty lokalowej. Ślad też niektóre, nawet tak ważne urządzenia jak aparat rentgenowski, nie mogą być wykorzystane. Wyjściem z tej przykrej sytuacji byłoby umieszczenie przychodni w większym pomieszczeniu.
Prez. MRN polecił DRN omówienie tej sprawy na najbliższym posiedzeniu i podjęcie odpowiednich wniosków. (1225)

DWYZURY
Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222 22, 594 16 i 211-12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DWYZURY
Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubież 7, Krakowska 19, Kosciuszki 18, Dietla 76, Pstrowskiego 27.

DWYZURY
Klinika Położnictwa Chorób Kob.
DWYZURY
Odz. Chirurg. Szpit. im. Narutowicza.

RADIO
WTOREK
5.00 Pocz. aud. 5.05 Wład. 5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Kolega Franka ma głos. 5.35 Progr. dnia. 5.40 Muz. 5.43 Gimm. 6.00 Stan pog. i dzień. 6.15 Konc. w wyk. ork. detych. 6.30 Kal. rad. 6.37 Muz. lud. 7.00 Stan pog. i dzień. 7.15 Tańce. 7.40 Kom. 7.43 Progr. dnia. 7.48 Stan pog. 7.50 Wład. 8.00 Konc. por. 8.30 Dla dzieci st. „Błękitna szlafetka”. 12.04 Wład. 12.10 Pieśni pol. śpiewa Maria Szkarzewicz. 12.25 Pol. mel. tan. w wyk. ork. tan. pod dyr. J. Cajmera. 12.45 Aud. dla wsi. 13.05 Progr. dnia. 13.10 Przegl. prasy stł. 13.15 Konc. pol. muz. lud. 14.00 Wład. 14.05 Inf. 14.09 Kom. o stanie wód. 14.10 Konc. sol. 14.40 Muz. rozr. 15.00 Koresp. z zagranicy. 15.15 P. Czajkowskiego — 2 fragm. z serenady na ork. smycz. 15.30 Muz. rozr. 16.00 „Na marginesie konferencji sierpniowych” pog. 16.18 Konc. popołudn. 16.30 Dzień. kr. i kom. meteor. 16.43 Ravel: Bolero. 17.00 Dla dzieci stłuch. „A jutro szkola”. 17.30 Akt. aud. sl. muz. 18.02 Pop. pios. 18.15 Wład. 18.20 Konc. krak. ork. i chóru PR pod dyr. St. Hasea. 19.00 Muz. i akt. 19.25 „Dzieci wojny”. fragm. II ołow. Waszka Kani. 19.45 Komp. tygodnia: Witold Ma-liszewski. 20.30 Akt. rep. kraj. 20.45 Teatr Młodego Słuch. 21.30 Stan pog. i dzień. 21.45 Wład. sport. 21.50 Muz. tan. 22.30 „Ręcznie Pauliny”, cpow. Leszka Proroka. 22.40 Weg. muz. kam. 23.10 „W letnią noc”. 23.55 Ost. wiad. Ponadto w programie I o godz. 10,00 — 10,55 konc. muz. pop.

dzie leniwych lub niezdolnych uczniów i że niedostateczny stopień, postawiony przez nauczyciela, był przedmiotem ostrej jego krytyki na zebraniu komitetu. Nie trzeba chyba dowodzić, że jest to zjawisko szkodliwe. Zadaniem komitetu jest, bowiem, pomóc nauczycielowi w jego pracy z trudnymi uczniami, zbadać warunki w jakich się taki uczeń znajduje i wspólnie zastanowić się co należy uczynić, aby go podciągnąć w nauce. Z pewnością nowopowstały Uniwersytet dla Rodziców wychowa kadry, które potrafią dobrze poprowadzić prace komitetów.

„CZY SĄ KSIĄŻKI DLA KLASY...”

ATYMCZASEM ludzie bez wyższego wykształcenia rodzicielskiego wraz ze swymi pociechami zakupują potrzebne podręczniki szkolne. W większych księgarniach jest to zadanie niezmiernie łatwe. Po prostu podchodzi się do stoiska z sztydem odpowiedniej klasy i kupuje się komplet książek.
W mniejszych księgarniach słyszy się sakramentalne pytanie: „Czy są książki dla klasy...”
Sa, nie ma obawy. A jeśli jakiejś brak to będzie w pierwszych dniach września, Przynajmniej te, które są

potrzebne w pierwszym półroczu. Niektóre, przeznaczone do nauki w drugim półroczu, ukażą się w sprzedaży w grudniu, albo na początku przyszłego roku. Będą to podręczniki poprawione i z pewnością nie wywołają już takiej ostrej krytyki, jak w roku ubiegłym. Wierzymy, że krytyka pomogła.
Ale wróćmy do eklepu. Oto przed stoiskiem z podręcznikami dla klasy stoją jakiś mikrus z ojcem. Z zajęciem przegląda nowe podręczniki. W pewnej chwili pokazuje podręcznik historii i zaczyna go głośno czytać. Ojciec go mityguje:
— Nie przeszkadzaj, jeszcze zdążyłeś przeczytać. Chodźmy prędzej. Obiad stygnie. Matka się będzie gniewać.
— Ale, tato, przecież to takie ciekawe...
JESZCZE JEDEN SPRAWUNEK
SZESCIOKLASISTA musi ustąpić ojcu, tym bardziej, że jeszcze nie wszystkie sprawunki są zrobione. Jeszcze trzeba kupić mundur, bo z zeszlazorowego tak wyrósł, że aż wstyd. Pójmy z nim. Trzeba przyznać, że w tym roku nasze przedsiębiorstwa handlowe

nym. Aczkolwiek na wielu wystawach straszą jeszcze niezbyt tego lata potrzebne kostiumy kąpielowe i powiewne sukienki, to jednak asortyment szkolny jest bogaty. Czego jednak brak? Jakie są mankamenty?
A więc nie wszystkie sklepy odzieżowe mają mundurki wszystkich rozmiarów.
Brak jest w wielu sklepach woreczków do pantofli, brak i innych artykułów szkolnych, brak teczek i tornistrów.
Ale miejmy nadzieję, że i te braki zostaną usunięte. Niech się nie martwi Zosia czy Jadzia, że nie ma jeszcze nowego fartuszka czy białej bluzki na uroczystość otwarcia roku szkolnego. Wiemy, że to nie jej wina i że nie jest to wina jej rodziców. Niech nie płacze Jaś czy Tadek, że w pierwszym dniu szkoły książki przyniesie w wysłużonej teczce po starszym bracie, albo zgola zawinięte w papier.
Wiem, że to jest przykre. Sam przecież miałem kiedyś siedem lat. Ale wiem z własnego doświadczenia, że nie od tego zależy nauka. Tylko od pracy.
Dobrych postępów w nauce, młodzi przyjaciele! Za chwilę będzie dzwonek!
KRONIKARZ